VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 79)**
z dnia 11 października 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 79)

11 października 2017 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Krzysztofa Buzalskiego i pani Margarety Kassangany;

– informacja ministra spraw zagranicznych na temat przyszłości Trójkąta Weimarskiego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Joanna Wronecka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Buzalski** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Zjednoczonej Republice Tanzanii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Malawi, Republice Burundi, Związku Komorów oraz Republice Rwandy i **Margareta Kassangana** kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Senegalu oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Gambii, Republice Gwinei, Republice Gwinei Bissau, Republice Zielonego Przylądka, Burkina Faso, Republice Mali oraz Republice Wybrzeża Kości Słoniowej.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam panią Joannę Wronecką – podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam kandydatów na ambasadorów – pana Krzysztofa Buzalskiego oraz panią Margaretę Kassanganę.

Doręczony państwu porządek obrad obejmuje: w pkt 1. zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Krzysztofa Buzalskiego i pani Margarety Kassangany, w pkt 2. informację ministra spraw zagranicznych na temat przyszłości Trójkąta Weimarskiego, zaś w pkt 3. sprawy bieżące. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja akceptuje proponowany porządek obrad.

Sprzeciwu nie słyszę, zatem przystępujemy do rozpatrzenia pkt 1. Przypominam, że opiniowanie kandydatów przez Komisję Spraw Zagranicznych wynika z tradycji. Zgodnie z tradycją, posiedzenie ma charakter jawny. Zapis jest dostępny na stronie internetowej Komisji. W Internecie można także obserwować transmisję z naszego posiedzenia.

Przystępujemy do wysłuchania pana Krzysztofa Buzalskiego, kandydata na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Zjednoczonej Republice Tanzanii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Malawi, Republice Burundi, Związku Komorów oraz Republice Rwandy. Bardzo proszę panią minister Joannę Wronecką o przedstawienie kandydatury.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Joanna Wronecka:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Pan Krzysztof Buzalski jest zawodowym dyplomatą zatrudnionym w MSZ od 2004 r., obecnie na stanowisku zastępcy dyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu. Specjalizuje się w zagadnieniach afrykańskich i problematyce krajów rozwijających się. Jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Gdańskiego, Krajowej Szkoły Administracji Publicznej oraz Akademii

Dyplomatycznej MSZ. Włada płynnie językiem angielskim, hiszpańskim i francuskim, a w stopniu podstawowym niemieckim i suahili.

W latach 2005–2006 pracował w Departamencie Współpracy Rozwojowej, w którym zajmował się współpracą z organizacjami pozarządowymi oraz polskimi placówkami dyplomatycznymi w realizacji projektów polskiej pomocy rozwojowej w Afryce, Azji i Ameryce Łacińskiej. W okresie 2007–2008 był zatrudniony w ambasadzie RP w Tanzanii, gdzie wykonywał obowiązki polityczne, rozwojowe, konsularne, a nawet administracyjno-finansowe jako kierownik administracyjno-finansowy. W latach 2009–2015 pełnił funkcję zastępcy szefa placówki i kierownika referatu polityczno-ekonomicznego w ambasadzie RP w Addis Abebie. Zajmował się współpracą dwustronną z Etiopią i państwami dodatkowej akredytacji, m.in. Sudanem Południowym i Dżibuti. Odpowiadał także za współpracę z Unią Afrykańską mającą siedzibę w Addis Abebie. Ponadto wykonywał zadania z zakresu wsparcia polskich firm na miejscowym rynku.

Po powrocie do kraju w 2015 r. rozpoczął pracę na stanowisku kierownika referatu Afryki Subsaharyjskiej w Departamencie Afryki i Bliskiego Wschodu. W sierpniu 2016 r. objął funkcję zastępcy dyrektora departamentu odpowiedzialnego za region Afryki Subsaharyjskiej, problemy horyzontalne, migrację, integrację gospodarczą i polityczną oraz współpracę z partnerami zewnętrznymi. Był aktywnie zaangażowany w proces reaktywacji naszych placówek dyplomatycznych w Senegalu i Tanzanii.

Pozwalam sobie zauważyć, że wykształcenie, przebieg służby dyplomatycznej, doświadczenie zawodowe pana Krzysztofa Buzalskiego powodują, że mogę z całym przekonaniem zarekomendować go, ponieważ mam okazję współpracować z nim na co dzień, na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Zjednoczonej Republice Tanzanii i krajach dodatkowych akredytacji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję pani minister za prezentację kandydatury. Proszę kandydata o przedstawienie głównych celów misji w Tanzanii.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Zjednoczonej Republice Tanzanii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Malawi, Republice Burundi, Związku Komorów i Republice Rwandy Krzysztof Buzalski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, dziękuję za przedstawienie mojej kandydatury.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Nasza ambasada w Dar es Salaam jest ponownie otwierana po prawie dziewięcioletniej nieobecności. Swoim obszarem akredytacji terytorialnej obejmie poza Tanzanią również Rwandę, Burundi, Malawi i Komory. Przedstawię krótko sytuację polityczno-gospodarczą Tanzanii oraz krajów dodatkowej akredytacji, a następnie działania placówki planowane na okres najbliższych czterech lat.

Tanzania jest państwem unikalnym w skali regionu. Jest krajem, któremu od uzyskania niepodległości w 1961 r. udało się uniknąć większych konfliktów wewnętrznych i zapewnić pokojowe współistnienie ponad 120 grup etnicznych i plemion. Ostatnia dekada była w Tanzanii okresem stabilnego wzrostu gospodarczego na poziomie ok. 7% rocznie. Tak szybki wzrost utrzyma się też prawdopodobnie w najbliższych latach, kiedy rozpocznie się eksploatacja na dużą skalę ogromnych złóż gazu ziemnego położonych w środkowej i południowej części wybrzeża tego kraju. Tanzania ma też dużą szansę dalszego wykorzystania swojego położenia nad Oceanem Indyjskim. Jest naturalnym oknem na świat dla sąsiadów położonych w głębi kontynentu afrykańskiego, przede wszystkim Rwandy, Burundi i Ugandy.

Potwierdzają to planowane inwestycje w sieci przesyłu surowców energetycznych oraz transportu kolejowego, które wiodą do tanzańskich portów. Szansę na dalszy stabilny rozwój Tanzanii daje też prezydentura wybranego w październiku 2015 r. Johna Magufuli, przywódcy postrzeganego jako reformator i efektywny menadżer. W tanzańskim systemie politycznym prezydent posiada bardzo szeroki zakres kompetencji ustawodawczych i wykonawczych, skupiając de facto szereg uprawnień szefa rządu.

Pozwoliło to Johnowi Magufuli na zainicjowanie reform obejmujących m.in. poprawę ściągalności podatków i ceł, ograniczenie kosztów funkcjonowania administracji oraz walkę z korupcją. Aby skutecznie zrealizować reformy, rząd Tanzanii będzie potrzebować partnerów i inwestorów zagranicznych, co daje nam szansę na znaczącą aktywizację współpracy dwustronnej.

Polskę i Tanzanię łączą tradycyjnie dobre stosunki, wywodzące się jeszcze z okresu, gdy w obu krajach funkcjonował system socjalistyczny. Jesteśmy w Tanzanii postrzegani jako kraj, który w ostatnich dekadach odniósł duży sukces polityczny i gospodarczy. Jednocześnie wiedza na temat Polski jest ograniczona, co wynika z odległości geograficznej, ale również okresu zmniejszonej aktywności naszego kraju w Afryce Subsaharyjskiej po 1989 r. Ostatnie lata przyniosły jednak istotny rozwój współpracy, przede wszystkim w wymiarze gospodarczym. W 2015 r. nasz rząd udzielił Tanzanii preferencyjnego kredytu na kwotę 110 mln USD przeznaczonego na rozwój rolnictwa. Pozwoliło to na zawarcie kontraktów eksportowych i inwestycyjnych przez kilka polskich firm. Przedsiębiorstwa te obecnie napotykają jednak znaczne trudności na miejscowym rynku i potrzebują istotnego wsparcia ze strony placówki.

Tanzania jest też priorytetowym partnerem polskiej współpracy rozwojowej, a nasze projekty opiewają na kwotę ok. 1 mln USD rocznie. Są one wdrażane przez polskie organizacje pozarządowe, ale przy współpracy partnerów miejscowych, takich jak szpitale, szkoły czy ośrodki badawcze.

Tanzanię zamieszkuje ok. 80-osobowa Polonia. Są to przede wszystkim misjonarze. Osoby te z uwagi na długotrwałe zaangażowanie w lokalnych społecznościach dobrze znają realia miejscowe. W Tanzanii znajduje się też sześć polskich cmentarzy, miejsc spoczynku emigrantów z okresu II wojny światowej. Były to osoby cywilne, które przemieściły się wraz z armią gen. Andersa ze Związku Radzieckiego przez Iran i Palestynę m. in. do Afryki Wschodniej, gdzie otrzymały schronienie i gościnę. Przechodząc do czasów współczesnych, Tanzania cieszy się rosnącą popularnością wśród polskich turystów. W efekcie znacznie wzrosło zapotrzebowanie na wsparcie konsularne, którego efektywnie może udzielić tylko nasza ambasada w Dar es Salaam.

Kilka słów na temat krajów dodatkowej akredytacji. Rwanda cieszy się stabilnością i szybkim rozwojem gospodarczym pod silnymi rządami prezydenta Paula Kagame. Obecnie na rynku rwandyjskim operuje kilka polskich firm, a w kraju mieszka ponad 40 Polaków. W Rwandzie zrealizowano także największy projekt rozwojowy polskiej pomocy w Afryce – budowę i wyposażenie szkoły dla niewidomych dzieci w Kibeho. Jeśli chodzi o Burundi, to sytuacja w tym kraju niestety pozostaje niestabilna. Ostry konflikt prezydenta Pierre'a Nkurunzizy z opozycją wywołał exodus i masową ucieczkę ludności do krajów sąsiednich oraz poważne zaniepokojenie społeczności międzynarodowej. Monitorowanie i analiza sytuacji w tym kraju będzie wymagać istotnego wysiłku z naszej strony. Polska będzie w latach 2018–2019 członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ, a Burundi jest częstym tematem debaty.

Malawi jest jednym z najuboższych państw świata. Nasza współpraca dwustronna była dotychczas znikoma i obejmowała przede wszystkim import tytoniu, którego uprawy są podstawą gospodarki tego kraju. Wyzwaniem po obu stronach jest niewielka wiedza na temat możliwości współpracy gospodarczej w takich sektorach jak rolnictwo czy turystyka.

Ostatni z krajów akredytacji to Komory. Nie należały one dotychczas do grupy naszych kluczowych partnerów w regionie, niemniej możliwa jest szersza współpraca na przykład w zakresie pokoju i bezpieczeństwa morskiego, także w kontekście naszego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Ponadto pożądane byłoby zapewnienie polskim firmom i naszym obywatelom aktualnych informacji na temat tego kraju oraz efektywna pomoc konsularna w razie potrzeby.

W wymiarze regionalnym obszar kompetencji terytorialnej placówki cechuje się szybkim wzrostem gospodarczym i postępującą integracją gospodarczą w ramach Wspólnoty Afryki Wschodniej. Kraje te są też bardzo otwarte na inwestorów i partnerów zagranicznych. Wyzwania to przede wszystkim zagrożenia dla pokoju i bezpieczeństwa, w tym radykalizm islamski i aktywność terrorystyczna, które często inspirowane są spoza

regionu. Uwagi wymagać będzie także szybki przyrost ludności, w sytuacji gdy zasoby wody i ziemi powoli się kończą. W efekcie w przyszłości możemy spodziewać się silnego wzrostu emigracji, również w kierunku europejskim.

Odniesienie się do wszystkich wymienionych szans i problemów wymagać będzie bardzo dużej aktywności placówki. Jeśli otrzymam od państwa mandat do objęcia stanowiska jej szefa, postaram się taką aktywność zapewnić. Skuteczne wsparcie współpracy gospodarczej i polskich firm na miejscu musi zostać poprzedzone przygotowaniem podbudowy politycznej. Jest ona warunkiem działania w realiach Afryki Subsaharyjskiej, gdzie gospodarka jest mocno powiązana z elitami rządowymi i administracyjnymi. Niezbędne będzie silniejsze zaakcentowanie obecności Polski w regionie. Służyć temu mogą zwiększenie częstotliwości wizyt oficjalnych i roboczych, budowa bazy porozumień dwustronnych, a także aktywna działalność informacyjna placówki dotycząca kluczowych wydarzeń i trendów politycznych. Zapewnienie aktualnych informacji bezpośrednio z regionu będzie ważne w kontekście naszego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa.

Priorytetem placówki powinna być dalsza aktywizacja współpracy gospodarczej z państwami regionu, przede wszystkim z Tanzanią. Należy skupić się na wsparciu naszych przedsiębiorców napotykających trudności na miejscowym rynku poprzez działania dyplomatyczne wobec rządu i administracji. Niezbędne jest też konsekwentne interweniowanie w przypadkach naruszania praw naszych podmiotów oraz zapewnienie informacji na temat istotnych planów i działań rządowych, w które nasze firmy mogłyby się zaangażować. Jedną z głównych trudności, jakie napotykają nasi przedsiębiorcy w Afryce, jest ograniczona wiedza na temat rynków i realiów miejscowych oraz szans i zagrożeń, jakie tam się pojawiają.

Fakt, że Tanzania jest naszym priorytetowym partnerem współpracy rozwojowej, daje placówce w Dar es Salaam okazję do dużej aktywności w tej dziedzinie. Może mieć ona kilka wymiarów, przyczyniać się do zrównoważonego rozwoju społeczeństwa tanzańskiego, do budowy potencjału naszych podmiotów zaangażowanych w działania, ale także do budowy wizerunku Polski jako aktywnego partnera i donatora. Szczególnie istotne, z uwagi na skromne środki, jakie posiadamy, będzie sprawne połączenie elementów współpracy rozwojowej z działaniami gospodarczymi, politycznymi i promocyjnymi. Możemy wykorzystać takie instrumenty jak małe granty rozwojowe czy też polskie stypendia dla studentów miejscowych. W przypadku oferty stypendialnej możemy zabiegać o wsparcie ze strony polskiego sektora prywatnego w ramach inwestycji w działania gospodarcze. W Tanzanii posiadamy też jeszcze jeden zasób, który możemy wykorzystać w większym stopniu niż dotychczas. Jest to środowisko tanzańskich absolwentów polskich uczelni.

Jeśli chodzi o działania placówki w zakresie dyplomacji publicznej i kulturalnej, to powinny one skupiać się przede wszystkim na budowie wizerunku Polski jako kraju historycznie przyjaznego, nieobciążonego przeszłością kolonialną, nieposiadającego tzw. ukrytej agendy, a jednocześnie odnoszącego sukcesy i będącego atrakcyjnym partnerem gospodarczym i politycznym. Możemy do tego wykorzystać organizowane przez Polskę wydarzenia globalne, jak np. szczyt klimatyczny COP-24 w 2018 r. w Katowicach, a także bieżące obchody setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Kluczowe będzie także zainwestowanie w tanzańskie środowiska medialne i opiniotwórcze. Dysponujemy bardzo dobrym instrumentem, którym są wizyty studyjne dla dziennikarzy miejscowych. Mogą one łączyć elementy kulturalne z gospodarczymi.

Potrzebna będzie także szersza współpraca naukowo-akademicka, m.in. poprzez programy wymiany oraz kooperacje uczelni w ramach badań naukowych. Obiecujący jest sektor weterynaryjny, tworzenie laboratoriów edukacyjnych. W tych dziedzinach strona tanzańska sygnalizowała zainteresowanie współpracą z Polską.

Dyplomacja historyczna. Działania w tej dziedzinie mogą zostać powiązane z opieką nad miejscami pamięci narodowej, czyli sześcioma cmentarzami polskimi w Tanzanii. Ważne będzie ich koordynowanie z opartą na partnerskich zasadach współpracą placówki z miejscową Polonią. Jak wspomniałem, stanowią ją w większości dobrze osadzeni w społecznościach lokalnych misjonarze. To sprawia, że jest naturalnym partnerem w realizacji przedsięwzięć, które zawierają także elementy współpracy rozwojowej i pro-

mocji Polski na poziomie lokalnym. Cenna dla nas może być również posiadana przez tę grupę wiedza na temat trendów politycznych i społecznych w krajach akredytacji. Aktywna współpraca z Polonią będzie jednak wymagać od placówki wysiłku na rzecz jej ponownego zintegrowania. Zamknięcie naszej ambasady w 2008 r. wpłynęło na osłabienie kontaktów wewnątrz tego środowiska.

Priorytetem placówki będą również działania o charakterze konsularnym. Szybki wzrost liczby polskich turystów w regionie oraz zagrożenie katastrofami naturalnymi, chorobami czy konfliktami sprawiają, że konieczne jest wypracowanie mechanizmów sprawnego udzielania wsparcia w sytuacjach nadzwyczajnych. Z tych samych względów pożądane jest również zagęszczenie sieci konsulatów honorowych w miejscach odwiedzanych przez obywateli polskich lub miejscach aktywności naszych przedsiębiorców.

Ostatni, ale równie ważny priorytet, to zapewnienie pełnej operacjonalizacji reaktywowanej w tym roku ambasady w zakresie infrastruktury, wyposażenia i personelu. Należy odbudować trwałe przyjazne kontakty z miejscowymi środowiskami decyzyjnymi i opiniotwórczymi, które będą procentować w kolejnych latach.

Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo za wyczerpującą prezentację. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę państwa posłów o wypowiedzi i zadawanie pytań.

Pan poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Od dłuższego czasu obserwujemy dużą aktywność i sukcesy polityki chińskiej w Afryce. Dotyczy to również Tanzanii i krajów dodatkowych akredytacji. Czy przy dużej ekspansji chińskiej widzi pan szansę dla naszych przedsiębiorców?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Głębocki, bardzo proszę.

Poseł Konrad Głębocki (PiS):

Przede wszystkim wypada się ucieszyć, że za rządów Prawa i Sprawiedliwości placówki są odtwarzane. Życzyłbym panu ambasadorowi dobrej współpracy także z misjami katolickimi, które są w tych krajach. Wiem, że np. w Burundi jest aktywna misja karmelitów bosych. Jeden z karmelitów przekazał mi ostatnio informację ciekawą, ale trochę zatrważającą, że jeszcze kilka lat temu w Burundi w ogóle nie było muzułmanów, a obecnie ze względu na aktywność niektórych krajów muzułmańskich i zainwestowane pieniądze powstają meczety i wzrasta liczba muzułmanów.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Czarnecki, bardzo proszę.

Poseł Przemysław Czarnecki (PiS):

Podzielam zdanie mojego poprzednika, że dzisiejsze posiedzenie Komisji jest wyrazem dobrej zmiany, gdyż w przypadku obu kandydatów na ambasadorów mamy do czynienia z reaktywacją placówek dyplomatycznych. Wyczytałem, że biskup Solczyński jest nuncjuszem apostolskim na Tanzanię. To stwarza możliwość współpracy również ze środowiskiem kościelnym.

Moje pierwsze pytanie dotyczy położenia placówki. Stolicą kraju jest formalnie Dodoma, ale przenoszenie stolicy to proces, który postępuje od lat. Czy placówka będzie usytuowana w Dodomie, czy w Dar es Salaam?

Drugie pytanie dotyczy możliwości współpracy z absolwentami polskich uczelni, którzy odbywali studia w naszym kraju w latach 70., 80. i później. Uważam, że do tej pory jest to niewykorzystany potencjał, a często są to osoby, które należą do elit społecznych czy gospodarczych w swoich krajach. W wielu krajach afrykańskich również elity polityczne mają związki z Polską. Niekiedy te osoby mają rodziny w Polsce. Warto, żebyśmy potrafili to wykorzystać.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Więcej pytań nie widzę. Bardzo proszę kandydata o udzielenie odpowiedzi.

Kandydat na ambasadora RP Krzysztof Buzalski:

Dziękuję uprzejmie za pytania. W odniesieniu do obecności Chin w Tanzanii i szerzej w Afryce Wschodniej oraz możliwości współpracy, według naszej wiedzy nie mamy zbyt wielkich możliwości współpracy z Chinami z uwagi na różnice skali, o których pan wspomniał. Chińczycy w Tanzanii i w Afryce Wschodniej działają przede wszystkim w sektorze wydobywczym, infrastruktury i tam, gdzie inwestycje mają bardzo dużą skalę. Są to przede wszystkim inwestycje w ropociągi, w budowę dróg, ale także prace przy budowie linii kolejowych. Co ciekawe, Chińczycy zbudowali pierwszą nowoczesną linię kolejową w Tanzanii w latach 70., która wiedzie z zagłębia miedziowego w Zambii do portu w Dar es Salaam.

Obecnie nie widzimy możliwości efektywnej współpracy z Chińczykami także ze względu na to, że polska oferta nie do końca jest komplementarna wobec tego, co proponują Chińczycy. Przeciwnie, zdarza się, że nasze oferty są konkurencyjne. Mieliśmy taki przypadek w Etiopii. Jeśli byłaby możliwość współpracy z Chińczykami, to jesteśmy otwarci, podobnie jak na współpracę z innymi partnerami na miejscu.

W odniesieniu do kwestii Burundi i destabilizacji tego kraju, nasze analizy wskazują, że sytuacja w Burundi od trzech lat nie polepsza się. Dokonano tam modyfikacji umożliwiającej kandydowanie prezydentowi Nkurunzizie na kolejne kadencje. Całość administracji współpracująca z prezydentem jest w ostrym konflikcie z opozycją. Widzieliśmy raporty Rady Praw Człowieka, które wskazują na poważne naruszenia praw człowieka w Burundi. Z punktu widzenia nowo otwieranej ambasady w Dar es Salaam najważniejszą sprawą będzie skupienie się na Burundi jako możliwym temacie obrad Rady Bezpieczeństwa pod kątem naszego przyszłego członkostwa. Chcielibyśmy, żeby nasi przedstawiciele przy Radzie Bezpieczeństwa byli dobrze przygotowani na spotkania i mieli najświeższą wiedzę z tego regionu.

Jeśli chodzi o kwestię przeniesienia stolicy z Dar es Salaam do Dodony, rzeczywiście pomysły na przeniesienie stolicy pojawiały się już w latach 70. Za obecnych rządów prezydenta Magufuli wykonano szereg ruchów na rzecz zmiany siedziby organów rządowych. Większość ministerstw ma już swoje siedziby w Dodonie, natomiast w Dar es Salaam pozostały punkty kontaktowe współpracujące ze środowiskiem międzynarodowym. Istotne jest, że obecnie żadna z placówek dyplomatycznych nie planuje przeniesienia się do Dodony. Jest to spowodowane kilkoma przyczynami. Po pierwsze, w Dodonie brakuje infrastruktury. To jest miasto, które liczy tylko 400 tys. mieszkańców, w porównaniu z Dar es Salaam, które szacuje się na prawie 7 mln. Dar es Salaam pozostaje stolicą ekonomiczną kraju. Znajdują się tam siedziby praktycznie wszystkich firm międzynarodowych oraz większości firm tanzańskich.

Dar es Salaam jest też największym portem pomiędzy Mombasą w Kenii a Durbanem w Republice Południowej Afryki. Jest znakomicie skomunikowane. Posiada połączenia lotnicze praktycznie z wszystkimi portami w kraju. Co więcej, leży w bezpośrednim sąsiedztwie Zanzibaru, gdzie przebywa większość turystów europejskich. To oznacza większą łatwość udzielania pomocy konsularnej w razie potrzeby.

Te wszystkie fakty przemawiają za tym, żeby na chwilę obecną planować obecność ambasady w Dar es Salaam. Jeżeli wspólnota międzynarodowa zacznie się przenosić do Dodomy, rozważymy taki ruch.

Jeśli chodzi o środowiska misjonarzy w Tanzanii, rzeczywiście to jest największa grupa Polonii obecna na miejscu. Nasze dotychczasowe doświadczenie w Afryce wskazuje, że misjonarze są znakomitymi partnerami w realizacji projektów rozwojowych. Mają dużą wiedzę na temat potrzeb społeczności miejscowej. Współpracując z nimi, mamy dużą pewność, że projekty zostaną prawidłowo i uczciwie rozliczone. Jesteśmy w stanie bardzo dobrze zaplanować działania. Misjonarze są naturalnym łącznikiem między nami a społeczeństwem tanzańskim. Jest to grupa, z którą zamierzamy blisko współpracować i w realizacji pomocy rozwojowej, i w odniesieniu do opieki nad miejscami pamięci narodowej.

Ostatnie pytanie dotyczyło absolwentów polskich uczelni. Pierwsze zadanie, które stoi przed nami, to ocena, jak wielu jest tych absolwentów. Przedstawiciele tego środowiska już kontaktowali się z naszym departamentem, wiedząc o tym, że otwieramy ambasadę w Dar es Salaam. Deklarowali, że postarają się zebrać absolwentów mieszkających w Tanzanii (kilkadziesiąt osób) oraz znacznie mniejszą grupę, która pozostaje w Polsce. Chcieliby, żeby współpraca odbywała się zarówno w kraju, jak i po stronie tanzańskiej.

Chcielibyśmy wykorzystać to środowisko, ale musimy wiedzieć, gdzie oni są, w których urzędach, jakie funkcje pełnią, jakie stanowiska zajmują. Znamy kilka nazwisk, ale potrzebujemy wiedzieć znacznie więcej. To będzie jedno z pierwszych zadań stojących przed placówką w najbliższych miesiącach.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej pytań, przystępujemy do wysłuchania drugiej kandydatki. Bardzo proszę panią minister Joannę Wronecką o przedstawienie kandydatury pani Margarety Kassangany na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Senegalu oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Gambii, Republice Gwinei, Republice Gwinei Bissau, Republice Zielonego Przylądka, Burkina Faso, Republice Mali oraz Republice Wybrzeża Kości Słoniowej. Rzeczywiście imponująca lista krajów.

Bardzo proszę panią minister o prezentację kandydatury.

Podsekretarz stanu w MSZ Joanna Wronecka:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie. Pani Margareta Kassangana jest absolwentką Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego na kierunku stosunki międzynarodowe. Uzyskała dyplom w zakresie integracji europejskiej. Jest także absolwentką Uniwersytetu w Maastricht.

Swoją karierę w administracji państwowej rozpoczęła w 1999 r. w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, gdzie jako ekspert zajmowała się współpracą Polski z Międzynarodową Organizacją Pracy. W 2001 r. podjęła pracę w MSZ w Departamencie Spraw Ekonomicznych i Społecznych ONZ, gdzie prowadziła sprawy współpracy Polski z organizacjami wyspecjalizowanymi systemu Narodów Zjednoczonych. Była też pomysłodawczynią kampanii przybliżającej społeczeństwu polskiemu Organizację Narodów Zjednoczonych. W tym czasie wielokrotnie była członkiem delegacji na sesje Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku, jak również na inne konwencje wielostronne.

W 2004 r. objęła stanowisko II sekretarz w stałym przedstawicielstwie RP w Genewie, gdzie zajmowała się problematyką humanitarną, uchodźców i migracji. Od 2007 r. do 2010 r. pracowała w Komisji Europejskiej w Brukseli, w Dyrekcji Generalnej ds. Stosunków Zewnętrznych, a po jej przekształceniu w Europejską Służbę Działań Zewnętrznych od stycznia do października 2011 r. kontynuowała pracę tamże w Departamencie Praw Człowieka i Problemów Globalnych, zajmując się współpracą Unii Europejskiej i organizacji systemu Narodów Zjednoczonych w zakresie uchodźców, migracji oraz praw kobiet i dzieci.

Po powrocie do Warszawy w 2011 r. podjęła pracę jako naczelnik wydziału współpracy z placówkami w Departamencie Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej. W latach 2013–2015 pełniła funkcję wicedyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu, w którym odpowiadała za współpracę z krajami Afryki Subsaharyjskiej. W 2015 r. objęła stanowisko zastępcy stałego przedstawiciela RP przy ONZ w Nowym Jorku. Prowadziła problematykę operacji pokojowych. Pełniła m.in. funkcję wiceprzewodniczącej Komitetu Zgromadzenia Ogólnego ds. Operacji Pokojowych. Jej zasadniczym zadaniem była promocja polskiej kandydatury do Rady Bezpieczeństwa.

Pani Margareta Kassangana włada biegle językiem francuskim i angielskim. Jest wielbicielką opery. Interesuje się polityką międzynarodową. Biorąc pod uwagę przygotowanie merytoryczne kandydatki, z którą także miałam okazję współpracować

na co dzień, rekomenduję z całym przekonaniem jej kandydaturę na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Senegalu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo, pani minister. Bardzo proszę panią Margaretę Kassanganę o prezentację głównych celów pracy na placówce.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Senegalu oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Gambii, Republice Gwinei, Republice Gwinei Bissau, Republice Zielonego Przylądka, Burkina Faso, Republice Mali i Republice Wybrzeża Kości Słoniowej Margareta Kassangana:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, pani minister, panie i panowie. To dla mnie wielki zaszczyt, że mogę dzisiaj stanąć przed państwem jako kandydatka na ambasadora RP w Republice Senegalu. Mam nadzieję, że moja dotychczasowa praca i wieloletnie doświadczenie zawodowe w służbie zagranicznej właściwie przygotowały mnie do pełnienia tej jakże zaszczytnej, ale też bardzo odpowiedzialnej funkcji, na którą – mam nadzieję – Wysoka Komisja pozytywnie mnie zarekomenduje.

Proszę pozwolić mi przedstawić krótką informację na temat Republiki Senegalu, stosunków polsko-senegalskich i perspektyw ich rozwoju. Następnie chciałabym kilka słów poświęcić krajom dodatkowej akredytacji. Ze względu na ograniczony czas skupię się tylko na dwóch. Następnie zaprezentuję priorytety mojej misji.

Szanowni państwo, Senegal jest jednym z krajów na kontynencie afrykańskim o bardzo ugruntowanym systemie demokratycznym. Jest też trzecią najszybciej rozwijającą się gospodarką kontynentu. W 2016 r. wzrost gospodarczy wyniósł ponad 6,5%. W zakresie polityki gospodarczej Senegal realizuje kompleksowy program rozwoju społeczno-gospodarczego, który jest podobny do polskiej „Strategii na rzecz zrównoważonego rozwoju". Plan przyjęty w 2014 r. wskazuje kierunki rozwoju Senegalu w perspektywie średniookresowej, tj. do 2035 r., w wymiarze gospodarczym i społecznym. Plan przewiduje inwestycje w infrastrukturę, reformy w sektorze rolnym oraz reformę administracji.

Wszystkie działania rządu senegalskiego podporządkowane są realizacji tego planu. Senegal nie jest dużym krajem na tle innych państw afrykańskich ani powierzchniowo (ok. 200 tys. km^2), ani ludnościowo (15 mln obywateli), niemniej jego pozycja międzynarodowa jest znacząca i ugruntowana, nie tylko na kontynencie afrykańskim, ale też globalnie. Szczególnie w ostatnich latach, kiedy to Senegal jest niestałym członkiem Rady Bezpieczeństwa. Senegal jest znany ze swoich mediacyjnych zdolności. Prezydent Senegalu Macky Sall wielokrotnie uczestniczył jako mediator w rozwiązywaniu różnych konfliktów w regionie, m.in. w Burkina Faso. Senegal jako niestały członek Rady Bezpieczeństwa w znaczący sposób przyczynił się do rozwiązania w styczniu br. kryzysu gambijskiego. Miałam okazję doświadczyć tego, w jaki sposób dyplomacja senegalska bardzo sprawnie pracowała przez te dwa lata. W grudniu kadencja Senegalu w Radzie Bezpieczeństwa ONZ się kończy. Kraj ten jest oceniany bardzo konstruktywnie i pozytywnie.

Jeśli chodzi o relacje polsko-senegalskie, należy je uznać za bardzo dobre. Śmiem nawet powiedzieć, że relacje polsko-senegalskie są jednymi z najlepszych, jakie Polska utrzymuje z krajami afrykańskimi. W 2015 r. Senegal otworzył po raz pierwszy swoją ambasadę w Warszawie. W marcu 2016 r. po ośmioletniej przerwie wznowiliśmy działalność ambasady polskiej w Dakarze. W listopadzie ubiegłego roku odbyła się po raz pierwszy w historii wizyta prezydenta Senegalu w Polsce. Towarzyszyło jej forum gospodarcze. Podczas wizyty podpisano szereg porozumień, m.in. o konsultacjach politycznych, porozumienia między ministerstwami finansów, a także pomiędzy Polską Agencją Inwestycji i Handlu oraz jej odpowiednikiem senegalskim.

Wszystkie te działania dają asumpt ku temu, żeby nasza współpraca rozwijała się dobrze. Tym bardziej że Senegal cieszy się coraz większym zainteresowaniem ze strony polskich przedsiębiorców, którzy w naturalny sposób szukają też innych rynków zbytu poza tradycyjnymi europejskimi kierunkami. Senegal jest jednym z priorytetowych krajów polskiej pomocy rozwojowej. W Senegalu realizowane są projekty z dziedziny

poprawy dostępu do infrastruktury sanitarnej, a także szkoleń zawodowych dla młodzieży. Rozwija się współpraca naukowa i stypendialna. W roku akademickim 2016/2017 po raz pierwszy nastąpiła wymiana naukowa między Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza a uniwersytetem dakarskim. Polska przyznała w tym roku po raz pierwszy od dłuższego czasu stypendia dla studentów senegalskich.

Aktywizacja relacji politycznych na najwyższym szczeblu, a także otwarcie ambasady Senegalu w Polsce oraz odtworzenie ambasady RP w Dakarze przyczyniło się do zwiększonego zainteresowania Polską i kształtowania bardzo pozytywnego wizerunku Polski w senegalskich mediach. W ostatnim czasie było dużo reportaży, artykułów na temat Polski. Od pewnego czasu śledzę senegalskie media i informacji na temat Polski jest sporo. Moim zdaniem stanowi to bardzo dobrą bazę dla dalszego rozbudowywania kontaktów dwustronnych i ich umacniania.

Ambasador RP w Senegalu jest akredytowany jeszcze w siedmiu dodatkowych krajach. Chciałam zwrócić uwagę w szczególności na dwa. Pierwszy to Wybrzeże Kości Słoniowej. Jest to kraj, który po wielu latach kryzysu wewnętrznego powrócił do swojej roli lokomotywy gospodarczej Afryki Zachodniej. Według danych Banku Światowego w 2016 r. był to najszybciej rozwijający się kraj afrykański ze wzrostem ponad 8,5%. W ostatnich latach w relacjach Polski z Wybrzeżem Kości Słoniowej doszło do współpracy w dziedzinie politycznej. Miałam okazję jako wicedyrektor departamentu być częścią tego procesu. W 2014 r. odbyliśmy konsultacje polityczne – po raz pierwszy od dłuższego czasu. W tym roku pani minister była w sierpniu na konsultacjach na szczeblu ministerialnym. Konsultacje te miały na celu m.in. stworzenie ram dla współpracy między RP a Wybrzeżem Kości Słoniowej w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego. Kraj ten, podobnie jak Polska, będzie członkiem Rady Bezpieczeństwa w latach 2018–2019. Mamy zatem nadzieję na ściślejszą współpracę.

Biorąc pod uwagę bardzo szybki rozwój gospodarczy Wybrzeża Kości Słoniowej, inwestycje w infrastrukturę, w sektorze rolnictwa i przemysłowym, otwierają się możliwości inwestowania dla polskich firm. W tym kontekście utworzenie zagranicznego biura handlowego Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu przyczyniłoby się znacznie do aktywizacji relacji gospodarczych między Polską a tym krajem.

Drugim krajem, o którym chciałabym powiedzieć kilka słów, jest Republika Mali. Nasze zainteresowanie tym krajem wynika z jego trudnej sytuacji w dziedzinie bezpieczeństwa. Można powiedzieć, że sytuacja w tym kraju determinuje rozwój wydarzeń w całej strefie Sahelu. Członkostwo Polski w Radzie Bezpieczeństwa oznacza, że Polska będzie musiała aktywnie włączyć się m.in. w rozwiązywanie problemu malijskiego. Destabilizacja tego kraju doprowadziła do pojawienia się nowych zagrożeń płynących nie tylko ze strony ugrupowań terrorystycznych, ale także zorganizowanych grup przestępczych specjalizujących się w handlu bronią, środkami odurzającymi, przemytem ludzi. Brak struktur państwowych na północy Mali, dysproporcje między północą a południem kraju stwarzają dogodne warunki dla szerzenia się radykalizmu i ideologii promujących terroryzm. Przy dużym przyroście naturalnym i silnej chęci migracji wśród młodych ludzi stanowi to pewne zagrożenie dla Unii Europejskiej, w tym Polski.

Istotne jest kontynuowanie działań pomocowych rządu zarówno za pośrednictwem instrumentów UE, jak fundusz na rzecz Afryki, jak i bilateralnie, mających na celu poprawę bytu lokalnej ludności, w szczególności młodzieży, i zapewnienie jej lepszych perspektyw rozwoju zawodowego i społecznego we własnym kraju, a tym samym zmniejszenie ryzyka radykalizacji oraz zagrożenia niekontrolowaną migracją.

Przejdę teraz do omówienia priorytetów mojej misji. Po pierwsze, utrzymywanie wysokiego poziomu relacji politycznych z Senegalem, w tym doprowadzenie do wizyty prezydenta RP w tym kraju. Ważnym elementem będzie współpraca z pozostałymi krajami regionu w kontekście naszego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa. Po drugie, prace nad stworzeniem korzystnych warunków dla rozwoju współpracy gospodarczej i zwiększenia wymiany handlowej, wspieranie polskich przedsiębiorstw, informowanie o możliwościach inwestowania, a także ochrona interesów polskich firm. Ten priorytet rozciąga się na wszystkie kraje regionu, w szczególności Senegal i Wybrzeże Kości Słoniowej.

Po trzecie, kontynuowanie działań w dziedzinie pomocy rozwojowej w ramach programu wieloletniego, ale także poprzez system małych grantów, a tam, gdzie będzie to możliwe, we współpracy z UE i ONZ. Po czwarte, promowanie pozytywnego wizerunku Polski. Polska ma pozytywny wizerunek w krajach Afryki Subsaharyjskiej z racji tego, że nigdy nie byliśmy mocarstwem kolonialnym. W czasach PRL wykształciliśmy dużą liczbę obywateli tych krajów. Absolwenci polskich uczelni żyją też w Senegalu. Mamy zatem na czym budować. Warto też dzielić się zdobyczami naszej transformacji ustrojowej. Są dziedziny, w których mamy dobre doświadczenia. Na przykład kraje afrykańskie są bardzo zainteresowane tworzeniem infrastruktury prawnej w dziedzinie podatkowej. Mamy też doświadczenia walki z korupcją, a w Afryce jest to nadal poważny problem.

Istotne jest kontynuowanie i promowanie wymiany naukowej i stypendialnej. Kontakty międzyludzkie są bardzo ważne. Jak wspomniałam, zainteresowanie Polską jest w Senegalu bardzo duże, ale mamy też szansę, żeby polscy studenci, np. z kierunków afrykanistycznych, mogli jeździć w ramach wymiany do Senegalu i krajów regionu.

W promowaniu Polski bardzo wspiera nas Polonia. Nie jest to środowisko liczne – skupia ok. 100 osób. Są to misjonarze, misjonarki. Polonia z utęsknieniem oczekiwała ponownego otwarcia ambasady. Współpraca już została nawiązana i mam zamiar ją kontynuować.

Jak wspomniałam, priorytety obejmują wszystkie kraje akredytacji, oczywiście z pewnymi modyfikacjami, ponieważ każdy kraj ma swoją specyfikę.

Dziękuję bardzo za uwagę. Jestem do dyspozycji, jeśli mieliby państwo pytania.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję za prezentację. Zapraszam państwa posłów do dyskusji. Bardzo proszę, pan poseł Głębocki.

Poseł Konrad Głębocki (PiS):

Powiedziała pani, że Polska nie była krajem kolonizującym Afrykę, zatem jesteśmy postrzegani pozytywnie. Może elity poszczególnych państw mają taką świadomość, ale wielokrotnie rozmawiałem z różnymi osobami, Polakami, którzy przebywali w Afryce, którzy sygnalizowali, że przeciętny Afrykańczyk nie odróżnia Polaków od innych Europejczyków. Dla niego Europejczyk jest kolonizatorem. Moje pytanie brzmi – w jaki sposób to zmienić, żeby nie tylko na poziomie elit, ale także wśród przeciętnych mieszkańców Senegalu kształtować świadomość w tym zakresie?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Pan poseł Piotr Pyzik, bardzo proszę.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Będę kontynuował temat, który poruszył kolega. Polska jest jedynym krajem, który nigdy nie był uwikłany w proceder handlu niewolnikami.

Strefa, w której przyjjdzie pani pracować, jest niebezpieczna z dwóch powodów. Po pierwsze, ze względu na radykalny islam i działania Państwa Islamskiego. Po drugie, w tych rejonach co jakiś czas pojawia się gorączka afrykańska. Jedynym lekarstwem jest, że mieszkańcy danej wioski wymrą. Ewentualnie kilka osób będzie miało przetrwalniki. Chciałbym zapytać o kwestię cywilizacyjną Afryki w aspekcie sanitarnym, działania misji katolickich i nie tylko katolickich, które są tępione przez ośrodki lewicowe ze względu na to, że zabierają narodom ich tradycyjne wartości. Z drugiej wszakże strony podejmują działania, które pozwalają przeżyć w trudnych warunkach afrykańskich. Poproszę o pani refleksje w tej sprawie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję za interesujące pytanie. Bardzo proszę, pan poseł Długi.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Z pewną rezerwą, wręcz z żalem muszę przyznać, że jest to kolejna decyzja pana ministra Waszczykowskiego, która mi się podoba. Obie dzisiejsze kandydatury bardzo przekonują moją osobę. Ale to nie znaczy, że pani ambasador od razu odpuszczę. Chciałbym zapytać o pewną kwestię, bo akurat ten teren znam. Znam sprzed 40 lat, kiedy jako student przemierzałem ten region autostopem. Mieszkałem i żyłem wśród tamtejszej ludności. Wiem, że są to wspaniali ludzie o pięknej kulturze, otwarci. Polacy mają tam otwarte wszystkie drzwi. To jest wielka szansa.

Czy pani ma pomysł, czego można by wymagać od nas w kraju, od polskich władz, aby panią wsparły w tym trudnym ponownym otwarciu placówki? W czym można by pomóc, aby pani udało się odtworzyć połączenia, zbudować nowe mosty? Ważne jest kształtowanie w Polsce świadomości wielkich szans, jakie tam istnieją. To jest region świata o bardzo dużym potencjale. Co można zrobić, żeby Polacy mieli większą wiedzę, jakie tam tkwią możliwości, zaś narody afrykańskie wiedziały, że mają w nas przyjaciół? Może przy okazji udałoby się nawiązać kontakty biznesowe.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Mularczyk, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękuję. Moje pytanie jest zbieżne z pytaniem pana posła Długiego. Jak pan widzi możliwość współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a tą częścią Afryki? Jak wiemy, był to region zaniedbany przez państwo polskie. Jakie są szanse dostępu do tych rynków? Czy istnieje możliwość zorganizowania misji gospodarczej, handlowej? Jakie branże byłyby zainteresowane współpracą z Senegalem?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Gosiewska, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Chciałabym nawiązać do tego, o czym mówił pan poseł Długi, czyli co my możemy zrobić, by te relacje były jeszcze lepsze. Skoro jest taka duża otwartość, to może warto by zastanowić się nad stworzeniem grupy bilateralnej. Sprawdziłam, że takowej nie ma. Z Tanzanią jest, więc pan ambasador jest w lepszej sytuacji. Może warto byłoby o tym pomyśleć, zwłaszcza że wkrótce pan prezydent wybiera się do tego kraju.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Ad vocem pan poseł Pyzik.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Chciałbym zauważyć, pani przewodnicząca, że istnieje zespół parlamentarny ds. Afryki. W związku z tym, że ograniczona jest liczba grup bilateralnych, do których mogą wstępować posłowie, zespół ds. Afryki stara się, jak może.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Czarnecki.

Poseł Przemysław Czarnecki (PiS):

Chciałbym ponowić prośbę o nawiązanie współpracy z osobami, które studiowały w Polsce i mają związki z Polską. Do tej pory ten potencjał nie był specjalnie wykorzystywany przez polską służbę dyplomatyczną. Jest to swego rodzaju dyplomacja publiczna. W przypadku państw, w których rozpoczynamy bądź odtwarzamy aktywność, może to przynieść duży pożytek.

Mam pytanie szczegółowe. Zauważyłem, że Senegal jest zaangażowany w wojnę w Jemenie po stronie Arabii Saudyjskiej. Chciałbym zapytać, w jakiej formule międzynarodowej wojska Senegalu są tam obecne?

Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Poseł Józef Leśniak (PiS):

W dyskusji nad poprzednią kandydaturą padło pytanie o możliwość współpracy gospodarczej w kontekście ekspansji Chin na kontynencie. Chciałbym zapytać panią ambasador o następującą kwestię. Wiemy, że Senegal jest pod ścisłym wpływem Francji. Wymiana handlowa między tymi państwami jest na wysokim poziomie. Jak pani ambasador widzi możliwość rozwijania współpracy gospodarczej, handlowej pomiędzy Senegalem a Polską?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję panu posłowi Leśniakowi.

Będę miał pytanie do pani minister. Wszyscy cieszymy się, że Polska wraca do Dakaru. Mam nadzieję, że poprawi się sytuacja bezpieczeństwa i rajd Dakar niedługo powróci na kontynent afrykański. Oby to było możliwe. Oprócz samej odnowy placówki mamy też do czynienia ze zmianami organizacyjnymi, jeśli chodzi o kraje akredytacji. W tej sprawie mam pytanie do pani minister. Pani kandydat otrzymała od posłów liczbę pytań adekwatną do liczby krajów, którymi przyjdzie się pani zajmować. Mamy informację ze strony MSZ, że wcześniej te kraje były podzielone pomiędzy inne placówki. Placówka w Dakarze ma liczyć sześć etatów i zajmować się ośmioma krajami. Podana jest informacja, że Senegal, Gambia, Bissau, Republika Zielonego Przylądka były przyporządkowane do Maroka, Burkina Faso i Republika Mali do Algierii, Republika Gwinei, Republika Wybrzeża Kości Słoniowej do Nigerii. Obecnie mamy wszystkie te kraje skumulowane.

Pytanie do pani minister brzmi – jakie jest uzasadnienie tej decyzji? Czy placówka w obecnym stanie etatowym poradzi sobie z tymi zadaniami? Co jest przesłanką, żeby koncentracja krajów była dokonana akurat w taki sposób?

Jeżeli nie ma więcej pytań, bardzo proszę o odpowiedzi na zadane pytania.

Kandydatka na ambasadora RP Margareta Kassangana:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję za wszystkie pytania. Cieszę się, że było ich tak dużo, bo to znaczy, że jest duże zainteresowanie tym regionem. Mam nadzieję, że wszystkie zanotowałam.

Pierwsze pytanie wiązało się z kwestią, jak zmieniać świadomość, jak dotrzeć do przeciętnego Senegalczyka z informacją o Polsce. Duże znaczenie ma wymiana stypendialna. Polska ponownie uruchomiła program stypendiów dla krajów afrykańskich w ramach programu im. Łukaszewicza. To stwarza duże szanse. Studenci przyjeżdżający do naszego kraju poznają Polskę. Nie chcę podważać opinii pana posła. Każdy może mieć własną ocenę. Jednak moje doświadczenia są inne. Przekonałam się, że jest świadomość, iż Polska nie miała kolonii w Afryce. Polska kojarzy się oczywiście w wielu krajach z papieżem Janem Pawłem II, który np. w Republice Wybrzeża Kości Słoniowej był dwukrotnie. Działają tam polscy misjonarze. Oczywiście są też skojarzenia piłkarskie, jak wszędzie. Znane są nazwiska polskich piłkarzy.

Nie miałam wrażenia, że myli się nas z innymi krajami, ale możliwe, że czasami tak się zdarza. Istotna jest wymiana naukowa, stypendialna, promocja kultury. Pierwszy prezydent Senegalu to znany poeta afrykański, francuski. Senegal jest krajem, w którym kultura ma niezwykłe znaczenie. Promocja polskiej kultury padnie na bardzo podatny grunt. Senegalczycy są bardzo zainteresowani wszystkimi wydarzeniami kulturalnymi. Powinniśmy przedstawiać polską ofertę w tej dziedzinie.

Drugie pytanie wiązało się z refleksją, że jest to niebezpieczny region, trawiony epidemią Eboli. To jest epidemia, która się zdarza w Afryce co 15–20 lat. Najnowsze badania WHO wskazują, że kolejna epidemia nie powinna być aż tak dotkliwa jak poprzednie. Zespoły ludzi pracują nad tym, żeby zminimalizować te efekty. Rozwój gospodarczy krajów regionu powoduje, że warunki sanitarne są coraz lepsze. Zarówno malaria, jak i inne choroby to choroby biedy. Wyeliminowanie biedy spowoduje ograniczenie rozprzestrzeniania się chorób tropikalnych.

W jaki sposób państwo mogą pomóc we współpracy? Oczywiście ważne są instrumenty finansowe, realizacja projektów w ramach pomocy rozwojowej. Mówiłam o tym w kontekście Mali. Jeśli mielibyśmy środki, żeby realizować projekty rozwojowe, to z pewnością bardzo by nam pomogło. Oczywiście chciałam też zachęcić państwa posłów do współpracy parlamentarnej. Zgadzam się z panią przewodniczącą, że pomocne byłoby stworzenie grupy polsko-senegalskiej. Cenne są również kontakty w ramach Unii Międzyparlamentarnej. Państwo jeżdżą na spotkania Unii Międzyparlamentarnej. Możecie się spotykać z parlamentarzystami. Sądzę, że po stronie senegalskiej będzie zainteresowanie nawiązaniem kontaktów, bo ono jest we wszystkich krajach afrykańskich. Miałam okazję doświadczyć tego w Angoli, będąc na spotkaniu z parlamentarzystami angolskimi. Oczywiście będę służyć państwu pomocą. Zachęcam do tych kontaktów.

Współpraca gospodarcza jest priorytetem naszych relacji. Nie jesteśmy w stanie konkurować z Chinami w Afryce, ponieważ to są inwestycje na bardzo dużą skalę. Możemy natomiast próbować wejść w pewne nisze. Mamy specjalizacje, np. w sektorze morskim. Możemy zaoferować coś, czego inne kraje nie mają, albo o wyższej jakości. Nie do końca zgadzam się ze stwierdzeniem, że nasze firmy są zupełnie do tego nieprzygotowane. Są duże polskie firmy, które prowadziły duże projekty w Afryce i osiągnęły sukces. Oczywiście rynki afrykańskie są trudniejsze ze względu na oddalenie, uwarunkowania kulturowe. Moją rolą będzie ułatwianie polskim firmom poruszania się po tym rynku i otwieranie drzwi.

Jak wspomniał kolega, we wszystkich krajach afrykańskich ważne są relacje polityczne. Polityka w Afryce jest bardzo silnie powiązana z biznesem. Rolą ambasady jest przekazywanie informacji na temat możliwości, infrastruktury prawnej. Misje gospodarcze do Senegalu były już organizowane. Odbywały się także fora gospodarcze, m.in. w 2014 r., w zeszłym roku w Warszawie. Kontakty biznesowe już zostały nawiązane. Mam nadzieję, że będą one kontynuowane. Duże szanse współpracy istnieją w sektorze rolnictwa.

Co do wpływów francuskich, Francja ma duże wpływy i w Senegalu, i w Republice Wybrzeża Kości Słoniowej. Proszę jednak pamiętać, że te kraje są zainteresowane dywersyfikacją. Nasze firmy mają zatem szansę, aby zaistnieć na tych rynkach. Wskazuje na to wolumen wymiany handlowej, który z roku na rok się zwiększa. Perspektywy współpracy zatem istnieją.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję. Czy pani minister zechce się odnieść? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Joanna Wronecka:

Szanowni państwo, ponieważ ponownie otwieramy placówki, przy tej okazji staramy się krytycznie bądź konstruktywnie krytycznie myśleć o tym, co robimy, i dokonywać podziałów krajów dodatkowych akredytacji w sposób jak najbardziej logiczny. W przeszłości zdarzało się pełnić funkcję ambasadora w dużym kraju i zajmować dodatkowo ośmioma innymi dużymi krajami. Było to rzeczywiście trudne zadanie, wymagające od dyplomaty wyjątkowych umiejętności.

Przy podejmowaniu decyzji o krajach akredytacji w odniesieniu do placówki w Senegalu kierowała nami pewna wspólnota kulturowa i język. Proszę zauważyć, że Senegal jest krajem francuskojęzycznym, Mali, Burkina Faso, Gwinea, Wybrzeże Kości Słoniowej, niektóre wyspy Zielonego Przylądka to również kraje francuskojęzyczne. W Republice Zielonego Przylądka zaznaczają się wpływy portugalskie. Gwinea Bissau – język portugalski. W tym gronie mamy kraje duże i małe. Kierowaliśmy się też takimi względami, czy kiedyś były tam placówki, czy kontakty są na tyle regularne i intensywne, że ambasada sobie z tym poradzi.

Bardzo chcielibyśmy móc otwierać kolejne placówki. Wtedy liczba krajów dodatkowych akredytacji uległaby zmniejszeniu. Ze względu na doskonałe wskaźniki gospodarcze Wybrzeże Kości Słoniowej jest atrakcyjnym krajem, ale nie wiem, czy zdołamy otworzyć tam placówkę. Wtedy można by dokonać podziału krajów dodatkowych akredytacji. Do tej pory w gronie tych, które wymieniłam, były państwa, które kompetencyjnie

były podporządkowane ambasadzie RP w Nigerii. Nigeria jest angielskojęzyczna. Odległość Nigerii do tych krajów jest znaczna. Moglibyśmy zastanowić się, czy Mali mogłoby przynależeć kompetencyjnie do ambasady RP w Algierii, bo jest francuskojęzyczne, ale istotne są też kwestie komunikacyjne – jak dolecieć do tych krajów. Paradoksalnie z Dakaru jest łatwiej dolecieć do Bamako, stolicy Mali.

Braliśmy również pod uwagę związki pomiędzy tymi krajami. Państwa te organizują się w organizacje regionalne. Organizacją Zachodniej Afryki jest ECOWAS. To ułatwia współpracę.

To tyle tytułem wyjaśnienia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję pani minister za wyjaśnienia i informacje. Jeśli nie ma więcej pytań, przystąpimy do głosowania. Zgodnie z tradycją poproszę kandydatów i przedstawicieli mediów o opuszczenie sali posiedzeń.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Krzysztofa Buzalskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Zjednoczonej Republice Tanzanii oraz w krajach dodatkowych akredytacji? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Krzysztofa Buzalskiego.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pani Margarety Kassangany na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Senegalu oraz w krajach dodatkowych akredytacji? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pani Margarety Kassangany.

Proszę o zaproszenie kandydatów.

Szanowni państwo kandydaci, jest mi niezmiernie miło w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych pogratulować jednogłośnie pozytywnych opinii dla państwa kandydatur. Chciałbym złożyć najlepsze życzenia owocnej, spokojnej i bezpiecznej pracy na placówkach, które państwo obejmujecie. Zapraszam do współpracy z Komisją w wymiarze dyplomacji parlamentarnej. Zapewniam o naszym wsparciu.

Pani minister gratuluję znakomitych kandydatur. Bardzo serdecznie dziękuję. Możemy złożyć osobiście gratulacje.

Szanowni państwo, mamy przed sobą jeszcze dwa punkty porządku. Bardzo bym prosił państwa posłów i członków prezydium o zajmowanie miejsc. Przystępujemy do realizacji pkt 2. porządku dziennego, czyli zapoznania się z informacją MSZ na temat przyszłości Trójkąta Weimarskiego. Bardzo proszę panią minister Joannę Wronecką o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w MSZ Joanna Wronecka:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo. Pokrótce postaram się przedstawić naszą współpracę w ramach Trójkąta Weimarskiego. W 2016 r., przede wszystkim ze względu na przypadającą rocznicę 25-lecia powołania Trójkąta Weimarskiego, współpraca w tym formacie była intensywna. Miały miejsce liczne spotkania na szczeblu ministerstw oraz na szczeblu parlamentarnym. Punktem kulminacyjnym było jubileuszowe spotkanie ministrów spraw zagranicznych w Weimarze 28 sierpnia – w rocznicę ustanowienia Trójkąta.

Nagły spadek aktywności Trójkąta Weimarskiego nastąpił w ostatnim kwartale 2016 r. i był konsekwencją pogorszenia się stosunków polsko-francuskich w wyniku wycofania się RP z zakupu francuskich śmigłowców wielozadaniowych. Za sprawą strony francuskiej nie odbył się zaplanowany na 4 listopada szczyt Trójkąta Weimarskiego z udziałem kanclerz Merkel oraz prezydentów Dudy i Hollande'a. Odwołane zostały także konsultacje ministrów ds. europejskich, które miały odbyć się w grudniu 2016 r. w Berlinie. Mimo starań strony polskiej oraz pozytywnej postawy naszych niemieckich partnerów do tej pory nie udało się ustalić nowych terminów, w których oba wspomniane spotkania mogłyby się odbyć.

Prezydent Macron w czasie rozmowy telefonicznej z prezydentem Dudą wspomniał o możliwości organizacji szczytu Trójkąta Weimarskiego w sierpniu 2017 r., ale ostatecznie strona francuska nie podjęła żadnych kroków w tym kierunku. Dodatkowo odbywające się w tym roku wybory prezydenckie we Francji i wybory parlamentarne w Niemczech nie sprzyjały aktywizacji współpracy w ramach Trójkąta. Przyszłość i efektywność współpracy w ramach Trójkąta Weimarskiego zależeć będzie w dużym stopniu od stanu polsko-niemieckich i polsko-francuskich stosunków dwustronnych. W szczególności relacje z Francją będą miały decydujące znaczenie. Strona niemiecka jest generalnie pozytywnie nastawiona do współpracy w tym formacie. Zastrzega jednak, że trudno będzie osiągnąć jakiekolwiek rezultaty bez unormowania stosunków Polski z Francją.

W tym roku odbyły się cztery spotkania w formacie Trójkąta Weimarskiego – ministrów finansów w lutym w Paryżu, doradców prezydentów ds. zagranicznych w lutym w Paryżu, marszałków senatu w marcu oraz konsultacje wiceministrów spraw zagranicznych ds. polityki wschodniej i polityki bezpieczeństwa we wrześniu w Berlinie. W wyniku ustaleń zapadła decyzja o organizacji kolejnego spotkania, tym razem na szczeblu dyrektorów departamentów ds. polityki wschodniej. Odbędzie się ono 14 listopada w Warszawie i służyć będzie omówieniu najważniejszych kwestii przez szczytem Partnerstwa Wschodniego.

Będziemy zabiegać o powrót do ubiegłorocznej regularności spotkań w formacie Trójkąta Weimarskiego zarówno na poziomie eksperckim, jak i politycznym. Wrześniowe rozmowy wiceministrów oraz zaplanowane konsultacje na szczeblu dyrektorów to sygnał świadczący o gotowości strony francuskiej do ponownego podjęcia współpracy w tym formacie. Chcielibyśmy w szczególności doprowadzić do organizacji szczytu Trójkąta Weimarskiego z udziałem prezydentów Polski, Francji i Niemiec. Będziemy także sukcesywnie przekonywać naszych partnerów do implementacji polskich propozycji rewitalizacji współpracy w ramach Trójkąta przedstawionych po raz pierwszy przez ministra Witolda Waszczykowskiego podczas spotkania jubileuszowego w sierpniu 2016 r.

Obejmują one m.in. wprowadzenie stałej praktyki konsultacji ministrów spraw zagranicznych przed ważnymi wydarzeniami unijnymi i międzynarodowymi, wprowadzenie praktyki spotkań konsultacyjnych przed Radą Europejską, Radą ds. Zagranicznych, wprowadzenie praktyki wizyt trójstronnych ministrów spraw zagranicznych w państwach trzecich, powołanie w strukturach MSZ Polski, Niemiec i Francji koordynatorów ds. współpracy weimarskiej. Większość z tych propozycji funkcjonuje już w niemiecko-francuskich stosunkach dwustronnych. Na przykład ministrowie spraw zagranicznych Niemiec i Francji odbyli cztery wspólne wizyty zagraniczne, dwie w Kijowie, jedną w Libii, jedną w Mali i Nigrze. Regularnie odbywają się także konsultacje niemiecko-francuskie na temat najważniejszych punktów z agendy europejskiej. Reaktywacja tandemu niemiecko-francuskiego może być pewnym zagrożeniem dla efektywności funkcjonowania Trójkąta Weimarskiego. Będziemy jednak dążyć do tego, aby stał się on rzeczywistą platforma dyskusji w kwestiach polityki europejskiej. Wiemy, że również stronie niemieckiej zależy na utrzymaniu Trójkąta jako aktywnego formatu współpracy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł Marek Krząkała.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Bardzo dziękuję. Pani minister, przeczytała pani notatkę, którą otrzymaliśmy. Można sobie było tego zaoszczędzić i darować. Z tego tematu związanego z przyszłością tak naprawdę niewiele wynika. Przyszłość Trójkąta stoi pod wielkim znakiem zapytania. Notatka zawiera informację, że winni są Francuzi, a konkretnie śmigłowce wielozadaniowe. Notatka jest datowana 9 października. Rzetelniej byłoby zatem napisać, że prezydent Macron krytykuje Polskę za samoizolację, za politykę Europy narodów, która prowadzi do klęski. Ostrzega przed ucieczką w nacjonalizmy. To są wypowiedzi bieżące. Dla rzetelności materiału warto byłoby to uwzględnić.

Z notatki wynika, że Polska czyni starania, żeby doprowadzić do spotkań w ramach Trójkąta Weimarskiego. Moje pytanie jest następujące. Na jakim szczeblu miałyby odbyć

się te spotkania i ile determinacji jest po stronie polskiej, żeby reaktywować współpracę w ramach Trójkąta? Rozumiem, że to jest wybór polityczny – Grupa Wyszehradzka, a nie Trójkąt Weimarski.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Pan poseł Mularczyk, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Głos polemiczny. Panie pośle, w dniu wczorajszym wróciliśmy ze Strasburga, z sesji Rady Europy, gdzie mieliśmy okazję osobiście przekonać się, jak popularny jest prezydent Macron we Francji. Nagłówki gazet jednoznacznie pokazywały, jak Francuzi traktują prezydenta Macrona. Jeśli pan chce, mogę po posiedzeniu je pokazać, bo zrobiłem kilka zdjęć tytułów w gazetach. Proszę miarkować opinie pana Macrona na temat Polski. Polska jest krajem, który prowadzi swoją politykę. Nie pozwalamy na to, żeby głowy innych państw narzucały nam swoją narrację.

Notatka była właściwa. Pani minister przekazała to, co chciała powiedzieć. Polityka międzynarodowa tworzy się dynamicznie. Sojusze zależą od różnych kontekstów. Trzeba to przyjąć, a nie uznawać, że Berlin czy Paryż są dla nas wyznacznikami. Były, ale to się skończyło, panie pośle.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Uważam, panie pośle, że Polsce powinno zależeć, i mam nadzieję, że wciąż choć trochę zależy na tym, by Trójkąt Weimarski był istotną formułą naszej polityki zagranicznej. Niezależnie od sympatii politycznych Niemcy i Francja to dwaj liderzy Unii Europejskiej, kraje o absolutnie strategicznym znaczeniu dla przyszłości kontynentu. Jeśli taki format został kiedyś wypracowany, warto go podtrzymywać i rozwijać. Co do prezydenta Macrona, niezależnie od wewnętrznej sytuacji politycznej we Francji w ciągu najbliższych pięciu lat pozostanie prezydentem Francji i będzie naszym partnerem. Trzeba te relacje układać. Podobnie kanclerz Merkel po stronie niemieckiej.

Chciałbym zwrócić się do pani minister z kilkoma pytaniami bardziej szczegółowej natury. Z pewnością Trójkąt Weimarski może być – i ubolewamy nad tym, że nie jest – wobec zbliżających się nieuchronnie negocjacji nowego budżetu UE i wyzwań z tym związanych skutecznym forum negocjacji i „ucierania" stanowisk zgodnie z interesem Polski. Cieszy mnie, że przed szczytem Partnerstwa Wschodniego będą odbywały się konsultacje w ramach Trójkąta Weimarskiego. Szkoda, że na stosunkowo niskim poziomie. Charakterystyczne jest, że Trójkąt istnieje, ale ranga spotkań i konsultacji znacząco się obniżyła. Polska powinna zrobić wszystko, żeby podnosić kontakty na jak najwyższy poziom.

Poproszę o informację na temat treści tych konsultacji – na czym nam zależy, co będziemy starali się uzyskać odnośnie do szczytu Partnerstwa Wschodniego. Polityka wschodnia jest dla nas bardzo istotna. Czy w planach mamy także konsultacje związane z nową perspektywą budżetową UE, w tym w szczególności z polityką spójności oraz wspólną polityką rolną? Wiemy, że wokół tych kwestii będą duże napięcia i kontrowersje oraz bardzo twarde negocjacje. Warto zrobić wszystko, aby w formacie Trójkąta Weimarskiego spróbować przeprocesować jak najbardziej korzystne dla Polski stanowisko i pozyskać w Niemczech oraz Francji sojusznicze, partnerskie stanowisko w kluczowych sprawach.

Czy mamy takie plany? Czy ze strony Francji i Niemiec jest otwartość, aby w formule Trójkąta Weimarskiego rozmawiać o kwestiach przyszłości Unii Europejskie, budżetu UE, polityki spójności i wspólnej polityki rolnej, a także polityki wschodniej?

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie widzę. Bardzo proszę panią minister o wypowiedź.

Podsekretarz stanu w MSZ Joanna Wronecka:

Postaram się odpowiedzieć w miarę możliwości. Jeśli odpowiedzi nie będą satysfakcjonujące, przygotujemy je na piśmie.

Jeśli chodzi o dialog polityczny z Francją, to w ostatnim czasie miały miejsce dosyć ważne wizyty. Była to wizyta ministra spraw europejskich Francji. W trakcie rozmów prowadzonych przez ministra Szymańskiego problematyka europejska była podejmowana. Pani minister Rafalska była we Francji. Przedmiotem dyskusji były kwestie pracowników delegowanych. Minister Macierewicz przebywał we Francji dwa tygodnie temu i podejmował rozmowy z Francuzami.

MSZ starało się wprowadzić nowe elementy, stąd poziom dyrektorski, które może wydaje się niższy, ale dobrze służy przygotowaniu konsultacji. Podam jeszcze inny przykład, który nie został wymieniony w notatce. Zależy nam na współpracy z Francją także w odniesieniu do problematyki ONZ. W najbliższym tygodniu odbędą się konsultacje z Francuzami w tej dziedzinie. Poziom kontaktów nie zawsze jest adekwatny, ponieważ w Polsce mamy wiceministrów, a we Francji są to dyrektorzy generalni. Mnie bardzo zależało na przeprowadzeniu konsultacji dotyczących zagadnień ONZ, bo Francja jest przecież stałym członkiem Rady Bezpieczeństwa, i sygnały były pozytywne, ale nie było odpowiednika.

Spotkanie w Berlinie na szczeblu wiceministrów w ramach Trójkąta Weimarskiego dotyczące problematyki wschodniej było bardzo udane. Uczestniczył w nim wiceminister Cichocki. Kontynuacja na szczeblu dyrektorów w listopadzie ma jak najlepiej przygotować szczyt Partnerstwa Wschodniego. Jesteśmy do dyspozycji. Mamy przygotowane esencjonalne notatki, co chcemy osiągnąć. To państwu przekażemy.

Jeśli chodzi o dialog z Niemcami w kluczowych kwestiach unijnych, jest on prowadzony. Jeśli chodzi o szczyt Partnerstwa Wschodniego, najważniejsze jest przygotowanie wspólnej deklaracji. Z deklaracjami na ogół bywa tak, że potrzebny jest niższy szczebel. Wypracowują to dyplomaci, żeby nie było niespodzianek, nieprzewidzianej retoryki, żeby uzgodnić dobry język.

Poproszę kolegów, żeby przekazali ten dokument dotyczący celów Partnerstwa Wschodniego. Być może państwo już go mają. Jeśli nie, będzie to uzupełnienie mojej wypowiedzi.

Nie wiem, czy moja odpowiedź państwa zadowala. Resztę dopowiemy w odpowiedziach pisemnych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy państwo posłowie mają jeszcze pytania do pani minister? Jeśli nie, stwierdzam, że Komisja zapoznała się z informacją MSZ na temat Trójkąta Weimarskiego.

Czy w sprawach bieżących ktoś chciałby zabrać głos? Jeśli nie, informuję, że jutro mamy dwa posiedzenia Komisji – o godz. 10.00 w sali kolumnowej z Komisją Obrony Narodowej oraz o godz. 13.00 w tej sali samodzielnie.

Porządek obrad został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.